Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanégo* z Katowic, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową 3 zł. kwartalnie. Pojedyńczy numer 25 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10.
Księgarnia. G. Szylinga. Szpitalna 10.
w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XVI. **WARSZAWA, dnia 5 maja 1935 r.** **Nr. 18.**

Ks. Alfred Figaszewski.

Człowiek a „Duch świata" i „Duch, który jest z Boga."

„My przyjęliśmy nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga"...
„Ale zmysłowy człowiek, nie pojmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego; albowiem są mu głupstwem i nie może ich poznać"...
(I Kor. 2.12.14.)

II „Człowiek zmysłowy."

Temu pełnemu potworności piekłu ziemskiemu i jego mocarzowi: „zmysłowemu człowiekowi" przeciwstawił się cichy, a przecież z błyskiem oburzenia i gniewu w oku Syn Marji z Nazaretu Mocarz Ducha — Jezus.

Przeciwstawił się życiem pełnem poświęcenia, czynem pełnym mocy i słowem pełnem ducha. I oto wykwitł z pod Jego świętych stóp cudowny kwiat: Królestwo Boże. Odtąd ta droga, którą szedł Król życia po sumień ludzkich grudzie, pokwitała masą nigdy nie więdnącego kwiecia. Odtąd też serca człowiecze stawały się dziedziną Królestwa Bożego — Królestwa Ducha.

W ten sposób powołany został do powszedniego życia i codziennego w niem bojowania *„człowiek duchowy."* On to utysiąckrotniony tworzył i tworzy społeczność tych, którzy *„przyjęli Ducha, który jest z Boga."*

„Człowiek duchowy" kroczy po przez życie, zapatrzony w swego Wodza, którego Królestwo „nie jest z tego świata." Wraz z Panem swoim przeciwstawia się „duchowi tego świata" i jego księciu — „zmysłowemu człowiekowi."

Tu może ktoś zapytać: więc jakże to? Czyż obowiązkiem „człowieka duchowego" jest zwalczać ten świat? Nie chcieć go przestrzegać i podziwiać, nie chcieć się nim radować? Więc odwrócić się od jego piękna, potępić jego urok, zgnębić jego czar? I to tylko dlatego, że „człowiek zmysłowy", czyniąc to piękno łupem swego zachłannego życia, zatruł je swoim bezwzględnym egoizmem? Więc może, ratując wnętrzne piękno duszy, odziać włosienicę, a ponurym kapturem zakreśliwszy oczom jeno proch ziemski, po którym stąpa bosa noga, tarzać w nim uznojone cierpieniem czoło? Więc surowa reguła klasztorna, więc biczowanie, więc wyrzeczenie się słońca, natury przyjaźni, miłości, radości uniesień...

Przenigdy!

Toż radosnym zachwytem rozbrzmiewa głos psalmisty wobec piękna tego świata:

Wszechmocny Panie, Wiekuisty Boże!
Któż się Twym sprawom wydziwować może,
Kto rozumowi, którym niezmierzony
Świat ten stworzony?

. . . .

Twojem jest dziełem niebo i świat cały,
A gwiazd gromady, pełne są Twej chwały.
Ty coraz nowem światłem zdobisz wdzięczne
Koło miesięczne...

I niejeden to psalm opiewa piękno ziemi i nieba w przecudnych słowach poetyckiego uniesienia.

A gdzież znaleźć piękniejszy wyraz dla uczuć tkliwej miłości niż w „Pieśni nad pieśniami"?

I gdzie uczucia serdecznej przyjaźni i największej miłości, tej, „jak kiedy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich" — były wyrażone tak głęboko i porywająco, że po przez tysiąclecia biją żywą krynicą do serc całych pokoleń, jeśli nie w Ewangeljach i Listach?

Piękny jest świat, piękne na nim życie, tylko człowiek bywa zły. On to właśnie jako „człowiek zmysłowy" zaciężył fatalnie nad pięknem i dobrem tej ziemi. On skaził to, co miało być jeno radością i szczęśliwością. Toż niewinna krew Abla zbroczyła ziemię odtąd kainową i po dziś dzień woła do Boga.

Lecz w Chrystusie Panu krew ta przywraca Kainom ich pierwotną niewinność i czystość. Jednakże wtedy

tylko, jeśli powstaje w nich z posiewu Słowa Żywota „nowy człowiek", i jeżeli „zmysłowy człowiek" narodzi się na nowo i to już jako „*człowiek duchowy.*"

Oto nieraz słyszysz głos wieści radosnej: „Przybliżyło się Królestwo Boże"... (Mk. 1.15) — „Jam jest droga, prawda i żywot"... (Jan 14,5) — „Kto straci życie swoje dla Mnie, znajdzie je." (Mt. 10.30.) — „Pójdź za mną!" (Łk. 5.27.) I jeśliś „opuścił wszystko i wstawszy szedł za Nim," wtedyś przyjął „Ducha, który jest z Boga" i wtedy też dałeś świadectwo o sobie, żeś jest „człowiekiem duchowym."

Człowiek duchowy? Czy znaczy to, że już doskonały, święty, nieskończenie lepszy, niż inni ludzie? Zaprawdę, nie! „Człowiek duchowy" — to ten, który chce być lepszy, chce być doskonały, chce być święty. To człowiek, którego życie duchowe jest jakby wspinaniem się po głazach nigdy niekończącej się stromej ścieżki górskiej. Mozoli się on ku górze, nieraz pada i mimo, że ciężkiem bywa powstanie z upadku, dźwiga się. Na nic nie baczy! Podwaja wysiłek i tem mocniej chwyta się występów skalnych, wiary i nadziei, tem wytrwalej pnie się ku niewidocznym i niesiężnym szczytom ducha. Nie dba, że skórę zedrze z dłoni i stopy porani, że mu nieraz słony pot oczy zamgławi, a w piersiach tchu zabraknie. On pnie się, bo chce iść wyżej, bo chce być lepszy, doskonalszy, bo zapatrzony jest w ideał doskonałego człowieczeństwa, objawiony nam przez miłosiernego Boga w Jezusie Chrystusie — Mistrzu doskonałym.

Człowiek duchowy niesie w duszy swojej poprzez to życie tęsknotę za utraconym rajem łączności umiłowanego tworu Bożego, jakim jest, ze źródłem prawdy i życia, Panem wszechrzeczy — Bogiem.

A w poszukiwaniu dróg dojścia do kresu wszelkich tęsknot i wszelkiego szukania wiedzie „człowieka duchowego" przewodnik niezawodny — „Duch, który jest z Boga" — on Duch Święty Pocieszyciel.

I poprzez trud i znój zmagań z „duchem tego świata", w ustawicznem dążeniu ku Boskiej doskonałości, kroczy „*człowiek duchowy*" szlakiem dziejów ludzkości, jako chorąży „*Ducha, który jest z Boga.*" Krzyżową drogę jego znaczą cierpienia i ból, śmiertelna udręka ciała i duszy, ale też niewysłowiona radość i błogosławieństwo twórczego siewu miłości, którego zmartwychwstańczy plon jest ożywczą rosą dla serc i dusz przeciętnych niewolników „tego świata". Ci, którzy zdołają „*pojąć rzeczy, które są z Ducha Bożego*", przyjmą „*Ducha, który jest z Boga*" i dostąpią szczęśliwości dziecięcia, co wiedzione nieraz bezwiedną tęsknotą, po długiem szukaniu odnalazło swego jedynego i prawdziwego Ojca.

Majestat słowa Jezusa

1. Stosunek Jezusa do słowa wogóle.

Przecudne, niezrównane są słowa Jezusa. Niezrównane tak co do formy jak co do treści. Tak jak On mówił, nikt nigdy nie mówił ni przedtem ni potem. Słowa Jego były dla ludzi pragnących i szukających, jak nowe objawienie. Były jak balsam dla dusz zranionych. Nic dziwnego że za Nim chodziły tłumy ludzi, że „nań lud nalegał." Nic też dziwnego, że słowa Jego utkwiły w pamięci ludzi, że, choć nie zostały zaraz spisane, przecież przechowały się w pamięci uczniów i ludu, idąc z ust do ust, aż je spisał naprzód Mateusz, a za nim inni. Takich słów się nie zapomina.

Stosunek Jezusa do słowa był wogóle inny, niż zwyczajny stosunek ludzi do słowa. Dla Niego słowo nie było pustym dźwiękiem, nie było zabawką ni ozdobą tylko. Słowo było dla Niego czemś realnem, konkretnem, nie mniej niż czyn. Słowo — to myśl, a myśl — to poruszenie, wyraz ducha. Słowo ma swój cel, swoje zadanie do spełnienia. Ono nie jest czemś próżnem, czczem, daremnem. Dlatego każde słowo ma swoje znaczenie, swoją wagę.

O jakże dzisiaj słowo straciło na znaczeniu! Wskutek tego morza słów przelewanych w gazetach, książkach, z mównic i kazalnic, słów pustych, bez wartości, próżnych, bezmyślnych, przewrotnych i obłudnych — straciło słowo swoje znaczenie i zachwiała się wiara w słowo. Dawniej słowo pisane i drukowane było święte, znajdowało bezwzględną wiarę. Jest napisane — to było argumentem niezbitym i niewątpliwym. Dziś przekonano się, że słowo pisane jest tak samo wątpliwe i nieprawdziwe jak mówione. Dlatego dziś inne powstało wyrażenie: papier jest cierpliwy. Taki jest skutek tej powodzi słowa pisanego i drukowanego.

To jest wielkie i bardzo ważne przesunięcie. Przesunięcie odgrywające rolę i w dziedzinie religji. Bo człowiek dzisiejszy, przyzwyczajony do lekceważenia słowa, do nieufności do słowa tak pisanego jak mówionego, mierzy tą samą miarą, głoszone słowo Boże i słowo pisane w Biblji. I to przekonanie, przyniesione ze świata i zastosowane do Słowa Bożego i jego zwiastowania, utrudnia mu słuchanie względnie czytanie Słowa i wiarę.

Dla Jezusa słowo to rzeczywistość, to prawda, to rzecz konkretna. Dlatego, wysyłając uczniów swoich, aby kazali Ewangelję, powiedział im: „A wszedłszy w dom, pozdrówcie go. A jeśliby on dom tego był godny, niech nań przyjdzie pokój wasz; a jeśliby nie był godny, pokój wasz niech się wróci do was." (Mat. 10,12-13) Pozdrowienie brzmiało: „Pokój temu domowi!" Pozdrowienie to nie jest dla Jezusa pustym dźwiękiem, lecz konkretnem, rzeczywistem błogosławieństwem. Błogosławieństwo pokoju zostanie nad domem lub wróci się do uczniów, zależnie od tego, czy dom tego będzie godny lub niegodny. Jest to zatem zupełnie inne pojęcie pozdrowienia, niż to, do którego jesteśmy przyzwyczajeni. Dla nas pozdrowienie jest czczą formą, wymawianą bezmyślnie, a zatem, nadużywaniem słowa. Ale czy tak być powinno? Dla tego samego powodu Jezus tak bardzo surowo osądza wszelkie przezwisko i przekleństwo, stawiając je narówni z zabójstwem: „Ale ja wam powiadam, iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu: a ktokolwiek rzecze bratu swemu: Racha! bedzie winien rady; a ktokolwiek rzecze: Błaźnie! będzie winien ognia piekielnego." (Mat. 5,22) Dla Jezusa bowiem przekleństwo jest tak samo czemś realnem i konkretnem, jak pozdrowienie i błogosławieństwo. To nie jest pusty dźwięk, ale wprawienie w ruch szkodliwej mocy i siły, niebezpiecznej i zgubnej dla tego, pod którego adresem przekleństwo zostało wypowiedziane.

Z tego powodu Jezus przestrzega przed niezbędnem szafowaniem słowem. Zaleca wystrzeganie się wszelkich zaklinań i przysięg, które tak były i są rozpowszechnione na poparcie słowa. Są one niepotrzebne tam, gdzie słowo jest szczere i prawdziwe, gdzie odpowiada myśli i intencji. „Ale mowa wasza niech będzie: Tak, tak; nie, nie: a co więcej nadto jest, to od złego jest." (Mat. 5,37). — Jakże inne miałoby znaczenie słowo, gdyby zawsze odpowiadało tym warunkom. Dlatego też Jezus, oceniając skutek słowa i jego szkodliwe nieraz działanie, mówi: „Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, dadzą z niego liczbę w dzień sądny. Albowiem z mów twoich będziesz osądzony." (Mat. 12,36-37).

To jest inny świat, świat, gdzie słowo ma znaczenie takie, jakie mu Bóg przeznaczył, gdy je stworzył, świat, w którym słowa nie pozbawione jeszcze jego treści i istoty, gdzie nie zamieniono jeszcze słowa w pusty dźwięk, co przeminie, gdy przebrzmi. To jest świat, w którym słowo ma swą godność, gdzie słowo jest wyrazem, a nie zatajeniem i zaciemnieniem myśli, świat prawdy, szczerości, uczciwości. Taki był świat Jezusa, takie jego pojmowanie słowa. Dlatego też jego słowo taki ma majestat, autorytet, powagę.

Ks. Karol Kotula.

Ks. A. R.

Selekcja młodzieży w szkołach średnich w Niemczech.

Jeden z najbliższych współpracowników „Führera" Niemiec współczesnych, Hitlera, minister wychowania młodzieży niemieckiej Rust, wydał rozporządzenie, które sprawę selekcji młodzieży w szkołach średnich stawia w całej Rzeszy Niemieckiej odrazu na nowej płaszczyźnie.

Stosowany dawniej sposób selekcji młodzieży przy przyjmowaniu jej do szkół średnich prowadził do jednostronnego oddawania pierwszeństwa uzdolnionym intelektualistom, przyczem zupełnie nie zwracano uwagi na siły cielesne, na cechy charakteru oraz na wartości rasowe, chociaż są one w zawodach o chrakterze kierowniczym nie mniej ważne od zalet intelektualnych. Uczeń, będący jednostronnym intelektualistą albo dojrzały przedwcześnie, był faworyzowany w porównaniu z rówieśnikami, którzy posiadali inne walory, bardziej cenne pod kątem widzenia rasowo-biologicznym, a z narodem byli związani silniej. Takiemu traktowaniu młodzieży przy przyjmowaniu do szkoły i przeprowadzaniu śród niej selekcji przeciwstawiał się zawsze Hitler, domagając się, aby przy wyborze kandydatów i wartościowaniu uczniów w szkole zwracano uwagę nie tylko na cechy umysłowe, lecz także — i to w równej mierze — na cechy charakteru i właściwości fizyczne. Zgodnie z takim poglądem Hitlera minister Rust ustanowił obecnie obowiązujące na terytorjum Rzeszy zasady selekcji uczniów.

Rozporządzenie ministra zaznacza, że zadaniem szkoły średniej jest takie wychowanie tej części młodzieży niemieckiej, która zapowiada się szczególnie korzystnie pod względem fizycznym, pod względem charakteru oraz umysłowym, aby z czasem, na stanowiskach kierowniczych lub najwyższych w państwie, mogła brać czynny i twórczy udział w kształtowaniu życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego Niemiec.

Szkoła średnia ma przeto obowiązek śród zgłaszającej się do niej młodzieży przeprowadzać odpowiednią selekcję (wybór), odsuwając na stronę młodzież nieodpowiednią i niegodną, co da jej możność tem skuteczniejszego popierania młodzieży odpowiedniej a godnej. Ustawiczne badanie uczniów winno się rozciągać na ogólne właściwości fizyczne, cechy jej charakteru i umysłu, oraz na znamiona narodowościowe.

W tej części rozporządzenia ministra Rusta, w której jest mowa o selekcji fizycznej, powiedziano dobitnie, że młodzież, dotknięta poważnie cierpieniem, pomniejszającem jej siły życiowe, którego usunięcia z biegiem czasu spodziewać się nie należy, oraz młodzież obarczona chorobą dziedziczną, winna być uznana za nienadającą się do szkoły średniej i że przyjmować jej w poczet uczniów przeto nie należy.

Młodzież, wykazująca stale brak chęci do pielęgnowania ciała, winna być ze szkoły usuwana.

Stałe niedociąganie się do wymaganego poziomu w zakresie ćwiczeń cielesnych, pod postacią braku woli do tężyzny fizycznej i braku gotowości do czynnej postawy, pociąga za sobą również usunięcia ze szkoły.

Selekcja pod względem charakteru opiera się głównie na następujących wskazaniach: należy usuwać ze szkoły każdego, kto przez całokształt zachowania się w szkole lub poza nią w sposób rażący przekracza wskazania przyzwoitości i przystojnych obyczajów, jak i każdego, kto stale wyłamuje się z pod zasad koleżeństwa i poczucia społecznego. To samo dotyczy powtarzających się przypadków lekceważenia zasad karności, ładu i uczciwości.

Z innych wskazań, zawartych w rozporządzeniu ministra Rusta, godzi się podkreślić ustaloną przezeń zasadę, że przy selekcji umysłowej ma decydować nie ilość przyswojonego materjału naukowego, lecz ogólny poziom dojrzałości umysłowej.

O selekcji narodowościowej powiedziano: uczniów aryjczyków nie należy postponować w stosunku do nie-aryjczyków. Przyznawanie nie-aryjczykom jakichkolwiek ulg albo ułatwień, póki się ich odmawia aryjczykom, byłoby rzeczą niegodną.

Należy usuwać ze szkoły uczniów, którzy wyrzą-

Co nauka o usprawiedliwieniu może powiedzieć współczesnemu człowiekowi?*)

(Tłom. z niem. kand. teol. Jan Szczech)

I.

Nauka o usprawiedliwieniu nie jest tematem, co stoi na pierwszym planie współczesnej dyskusji teologicznej. Nie prowadzono ostatnio o nią tak ostrych sporów, jak o wpływ Babylonu na Biblję, jak o Lutra, Deniflego, albo o najnowsze pojmowanie osoby Jezusa. A jednak byłoby wielkim błędem, gdyby się uważało taki brak debaty za dowód, że podstawowy ten dogmat reformatorski nie stanowi i dziś jeszcze oczywistej, nienaruszalnej własności protestantyzmu. Współczesny protestantyzm znajduje się w błędnym do tej nauki stosunku, który jest tem szkodliwszy, że mało o nim się mówi.

Wprawdzie niejeden z pośród laików zapytałby, co należy jeszcze w nauce tej na nowo przedyskutować, albo przemyśleć. Lecz inni, którzy bardziej się poddali wpływom współczesnym, za anachronizm uważać będą przypuszczenie, że właśnie w tej nauce znajduje się jądro ich wiary. Nauka! Jakże ciasno, jak przykro brzmi już sam ten wyraz dla człowieka, nastawionego współcześnie! A zwłaszcza nauka o usprawiedliwieniu! Jakiejże sumy pojęć według warstw uporządkowanych, jak mocno napiętej autorefleksji — wymagają rzeczy, które już dzisiejszemu człowiekowi z jego całym ustrojem więcej nie odpowiadają.

Podobnie jak u laików, ma się rzecz z teologami. Z różnych punktów widzenia dociekania naukowe ostatnich lat naprowadzone zostały na tę kwestję. Począwszy od Nowego Testamentu, kwestja paulinizmu w dzisiejszem sformułowaniu łączy się istotnie z nową nauką. Od strony historji reformacji, gdzie tak głośno prowadzony spór o to, czy „Ewangelja" Lutra pokrywa się z Ewangelją pierwotną, oraz jak obok myśli Lutra inne reformatorskie idee otrzymały wewnętrzne a nawet przeważające prawo — daje się rozstrzygnąć dopiero po zajęciu wyraźnego stanowiska do naszego dogmatu. W historji teologji protestanckiej nowopowstałe stopniowanie między staro — i nowoprotestantyzmem porusza na nowo tę samą sprawę. Przy wszystkich tych okolicznościach nauka o usprawiedliwieniu doszła rzeczywiście do głosu, ale wszędzie tylko w formie przypadkowych uwag, nigdzie zaś w gruntownej dyskusji. Część badaczy przyjmuje jej ważność bez zastrzeżeń tak, jakgdyby w międzyczasie nic się nie zmieniło; inni znowu spychają ją na bok jako drugorzędny produkt i nieszczęśliwe tworzywo — teologumenon, który dziś już przebrzmiał i stał się zgorszeniem.

Niema tu ani jednomyślności, ani — jakby można było oczekiwać — kontrowersji na większą miarę. Wszędzie podaje się tylko własny sąd i to tak, jakby dla

*) Jest to jedna z kapitalnych rozpraw znakomitego znawcy i badacza okresu reformacji, profesora uniwersytetu berlińskiego ś. p. Dra. Karola Holla, które wydane zostały przez uczniów w czterech olbrzymich tomach po śmierci autora.

dzają szkodę społeczności narodowej lub państwu, jeśli wypadki tego rodzaju powtarzają się parokrotnie.

Przyjmowanie nowych kandydatów do „seksty" (u nas dawna klasa I gimnazjum, obecnie klasa V szkoły powszechnej) odbywać się ma na podstawie opinji, wydanej przez szkołę powszechną, z której kandydat przybywa, oraz na podstawie stosowanego przez szkołę przyjmującą egzaminu wstępnego ustnego, piśmiennego i cielesnego. Kto w tej klasie nie osiągnie wyniku dodatniego, winien szkołę opuścić, jeśli kierownik zakładu nzna go za nieodpowiedniego. Usunięci mogą się zgłaszać do szkoły średniej ponownie dopiero po upływie trzech lat.

Uczeń, który w klasie piątej gimnazjalnej („Untersecunda") nie otrzyma promocji do klasy następnej w ciągu jednego roku, nie może być dopuszczony do uczęszczania do klas starszych. Do „Unterprima", — czyli do klasy VII według naszej nomenklatury — można dopuszczać tylko takich uczniów, którzy ze względu na swój rozwój umysłowy, charakteru i wyrobienie sportowe dają pewną rękojmię owocnej współpracy w klasie najwyższej.

Swiadectwa szkolne mają w przyszłości zawierać orzeczenie, dotyczące wyrobienia fizycznego, umysłowego i charakteru, jako też ogólnych osiągniętych wyników, — oceny te jednak nie mogą być ujęte w stopniach szkolnych. Nadto na świadectwach będą uwidocznione oceny postępów z poszczególnych przedmiotów.

Jeśli na podstawie niedostatecznych wyników pracy umysłowej ucznia ma zapaść w szkole jakakolwiek decyzja, dotycząca danego młodzieńca, to należy w całej pełni oceniać właściwości cielesne i cechy charakteru, nie stawiając żadnego junctim z jego pracą umysłową. Jeśli zaś uczeń wykazuje znamienne cechy przywódcy w stopniu wybitnym, a praktyka życiowa posiadanie ich potwierdza, to przy powzięciu dotyczącej go decyzji powodować się należy szczególną życzliwością.

Zarządzenie to ma być stosowane również i do młodzieży płci żeńskiej w całej rozciągłości.

Odezwa Bibljoteki Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Nie może być, aby z chwilą kiedy zabieramy się do nowego życia, kiedy mamy się rozwijać w nowej własnej siedzibie, zabrakło członkom czytelni.

A jednak. Statystyka wykazuje, że przyrost nowych książek zmniejsza się rok rocznie w sposób niepokojący.

Pochodzą one w przeważnej ilości z darowizn, bowiem na kupno wszystkich książek T.P.M.E. wyczerpane wysiłkiem związanym z postawieniem domu nie może sobie pozwolić.

Tak, że stoimy wobec faktu wyczerpania bibljoteki.

A przecież bibljotekę Towarzystwa Młodzieży można powiększyć przy odrobinie dobrej woli i zastanowienia.

Przecież na niejednej szafie spoczywają, owinięte w gazetę książki.

W niejednym koszu, walizie czy na półce leżą książki pokryte kurzem, przerzucane przy każdem większem sprzątaniu, jako przedmioty, z któremi niewiadomo co właściwie począć. A chociażby i książki w pięknej szafie bibljotecznej; barwne, świeże, ze złoconemi literami, równo grzbietami, za szkłem rzędami stojące na półkach?

One mają swoje miejsce, pozornie właściwe, tworzą bibljotekę, ale co pozatem?

Czy spełniają swoją rolę?

Czy niema bibljotek domowych, których książki zrosły się prawie bokami, ponieważ przez rok okrągły żadna ręka nie wyciąga się po nie, aby na czas pewien uczynić lukę między ich towarzyszkami, a zapełnić wyobraźnię czytelnika. Jest mnóstwo takich bibljotek, których dumni właściciele radzi pokazują swój księgozbiór. Ale w tem, prócz dumy zbieracza i zadowolenia, że się „ma", nic więcej pozatem.

Nie mówmy już o tych nieszczęśliwych książkach, które dla właściciela od samego początku posiadania pozostają tajemnicą, a są i takie.

---

wszystkich było to samo przez się zrozumiałe. Wygląda to prawie tak, jakgdyby lękliwie unikano dyskusji.

Jak należy tłómaczyć tę osobliwą sytuację? Czy przemawia z niej moc dziejowego rozwoju, który gwałtownie oddala nas od początków naszej konfesji? Czy też jest to skutkiem ospałości dzisiejszego pokolenia, które już nie potrafi się więcej wznieść do pewności wiary swych ojców? Czy nauka o usprawiedliwieniu jest tylko relikwją, strzeżoną z pietyzmem przez gromadkę zacofanych, która wkońcu jak każda relikwja łatwiej ulegnie rozbiciu, — czy też jest ona zgubionym groszem, którego szukać winniśmy?

Gdy zabieram się, by wykazać, że nauka o usprawiedliwieniu może dać coś i współczesnemu człowiekowi — właśnie jemu — to nie mogę wychodzić przytem od pewnych linji myślowych, według których postępował człowiek dzisiejszy religijny w odróżnieniu od poprzednich pokoleń. Gdyż charakterystyczne dla współczesności jest właśnie to, że dzisiejszy człowiek nie rozporządza już stałemi, uporządkowanemi drogami myślenia, jak np. człowiek XVIII wieku i początku wieku XIX. Jego wirtouzowstwo polega na tem, że zdolny jest wczuć się we wszystko, co tylko zostało przemyślane lub odczute, począwszy od starobabilońskiej pieśni pokutnej aż do św. Franciszka i Novalisa, zarówno w usposobienie walecznego bohatera jak w śmiały sceptycyzm, w marzycielską mistykę tak dobrze jak w religijny imperjalizm. Wyciągnąć ze wszystkiego to, co wzbogaca i podnosi własną indywidualność, nie przywiązując się przytem mocno do niczego — oto jest jeszcze zawsze górująca religijna tendencja. — Nie brak oznak, że nastąpi zmiana. Wydaje mi się zauważyć pewien głód za jasnemi, stałemi pojęciami, a nawet, by dobrze powiedzieć, za pewnym systemem. Ale nowy ten ruch jest jeszcze za młody, by okazać się w skutkach widocznym.

Jednak przynajmniej jedna zasada da się ustalić; jest ona wspólna wszystkim dziś żyjącym, a stanowi kierunek i miarę ich religijności. Brzmi ona: nie uznawać za religijnie obowiązujące niczego, czegoby nie można spotkać we współczesnej rzeczywistości i czego nie można otrzymać z bezpośredniego własnego wrażenia. Żądanie, jakie zasada ta zawiera, jest słuszne i zdrowe. Tylko własne przeżycie uchodzi za niezachwianie stałe, a prawda wieczna musi okazać się taka, która w każdym czasie może być na nowo pojęta i przez to stale mogłaby być odmładzana. Próbę taką wytrzymać musi i nauka o usprawiedliwieniu, o ile zawiera prawdziwy kruszec. W tym sensie pragnąłbym wzniecić sformułowanie tematu. Nie mam zamiaru przedstawiać rozprawy z historji dogmatów. Chciałbym tylko zapelować do bezpośredniego uczucia i zbadać, czy nie da się stamtąd na nowo wywalczyć nauki o usprawiedliwieniu, jako koniecznego składnika chrześcijańskiego światopoglądu.

Gdy człowiek dzisiejszy musi odrazu zetknąć się z problemem o usprawiedliwieniu, zastanawia się głębiej nad samym sobą

Dla naszych czasów elementy religijnego i moralnego światopoglądu nabrały olbrzymiego znaczenia.

Takie książki są jak koło powieszone na haku; jak nowa podkowa przybita do progu — jak słowo prawdy w milczących uwięzione ustach.

O wszystkie książki zawsze prosiliśmy i z radością je przyjmowaliśmy, o takie, nie prosimy, my takich książek się domagamy!

Dajcie nam je zaraz.

Czynimy to tem śmielej, bo to nie pieniądz, ani żaden zysk dla nas. My chcemy i domagamy się dla innych, dla tych, którzy przeczytali wszystkie i opowiedzieli sobie książki naszej bibljoteki, a teraz odchodzą z pustemi rękoma.

Dajcie nam je!

One odnajdą tu swój żywioł. Ich przeznaczeniem wszak jest przechodzić z rąk do rąk.

A tych rąk czeka u nas mnóstwo.

W naszej czytelni nie będą leżały za szybą latami. Zniszczą się — prawda — i to znacznie prędzej, niż u dotychczasowych właścicieli, ale tego nam nie żal.

Niech niszczeją w kulturalnej pracy. Żadna energja w przyrodzie nie ginie tylko przetwarza się na inną. Niech zginą pożytecznie, przez zużycie, niżby miały uschnąć, trawione czasem i niespełnioną misją wśród ludzi.

Tych książek domagamy się natarczywie! I nie wstyd nam.

I nie chcemy, abyście traktowali to jako akt łaskawej ofiarności, ale jako świadomy, pełen zrozumienia czyn obywatelski.

Każda książka, rzucona między ludzi, jest darmowym robotnikiem na polu kultury. Oczywiście mamy na myśli tylko dobre książki.

A pamiętać musimy, że znamieniem tej kultury jest liczba analfabetów, która w naszym kraju przekracza 30%!

Tak!

Niewolno nam więzić misjonarzy po domach swoich!

Wypuśćcie ich — prosimy was o to.

Prosimy — zróbcie to zaraz — 15 groszy i kartka pocztowa z adresem: plac Mirowski 4, lub telefon 631-46 godz. — 8—10 wtorki, czwartki, soboty, niedziele.

Pamiętajcie o prośbie „zaraz" gdyż odkładane sprawy zwykle się nie udają.

Artur Gansner.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Koło Samokształcenia zawiadamia, że w czwartek dn. 9 maja o godz. 20 pl. Mirowski 4 odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym rozważane będzie życzenie z artykułu ks. pastora Galstera: „Oby Koło Samokształcenia było ośrodkiem i rdzeniem T.P.M.E., a nie tylko boczną jego placówką." — Zagai wieczór ks. dyr. A. Rondthaler. Referuje przewodnicząca Koła O. Tauchert.

Wstęp dla członków i gości.

Wydział Zebrań Towarzyskich T. P. M. E. urządza w niedzielę 5-go maja b. r. w siedzibie własnej (Plac Mirowski 4)

Dancing Popołudniowy

dla członków i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 6 po południu.

Zarząd Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej niniejszem komunikuje, że w dniu 19 maja b. r. (niedziela) o godz. 16-tej odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

członków T-wa.

Prawo głosu będą mieli członkowie, którzy nie zalegają w opłacaniu składek zgodnie z § 13 statutu.

Nowe wydawnictwa.

„Reformacja w Polsce" Rocznik VI, Nr. 21 — 24. Wyszedł z druku rocznik VI znanego czasopisma naukowego, wychodzącego pod redakcją prof. St. Kota. Rocznik zawiera 11 artykułów naukowych, podaje liczne materjały do historji Reformacji, ponadto ogromny, bo aż 45 dzieł polskich i obcych liczący dział recenzyj. Wysoki poziom naukowy czasopisma, różnorodność zagadnień, omawianych przez specjalistów, zajmujący sposób przedstawiania najważniejszych problemów reformacji w Polsce — to wszystko sprawia, że „Reformacja w Polsce" stała się pierwszorzędnem czasopismem naukowem polskiem; zasługuje ono na to, by je rozpowszechniać wśród inteligencji ewangelickiej w Polsce.

Do nabycia w księgarni „Trzaska — Evert — Michalski" — Warszawa Hotel Europejski. Cena rocznika zł. 20.— Ew-Pol.

Wiadomości z kościoła i ze świata

OKÓLNIK KONSYSTORZA. Ustawą z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 122) zarządzone zostało wypuszczenie 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej na warunkach określonych wyżej powołaną ustawą i rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1935 r. (Dz.U.R.P. Nr. 23 poz. 154).

Art. 1 powołanej Ustawy głosi, iż pożyczka wypuszczona zostaje w obligacjach na okaziciela do wysokości łącznej kwoty imiennej 200.000.000 złotych w złocie na rozbudowę sieci komunikacyjnej, roboty wodne i popieranie ruchu budowlanego oraz na inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólnopaństwowem, tudzież na częściową spłatę lub konwersję innych tytułów długu wewnętrznego Skarbu Państwa.

§ 2 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 29. III. 1935 r. ustanawia, że właściciele obligacyj 6% Pożyczki Narodowej mogą swojemi obligacjami tej pożyczki w/g. ich wartości imiennej opłacić do 50% własnej subskrybcji na 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną.

Ewangelicy zawsze byli i są świadomi swoich obowiązków w stosunku do Państwa i odpowiedzialności za ich spełnienie wobec przyszłych pokoleń, w pierwszym też rzędzie winni uczestniczyć w subskrybcji Pożyczki.

Konsystorz przeto zwraca się do Przewielebnych i Wielebnych Ks. Ks. Pastorów, aby zarówno sami sub-

skrybowali Pożyczkę Inwestycyjną oraz wyjaśniali celowość jej swym parafjanom.

Subskrybcja na 3 proc. Premjową Pożyczkę Inwestycyjna otwarta została w dniu 10 kwietnia 1935 r i trwać będzie do dnia 10 maja 1935 r., przyczem część subskrybcji, przypadająca do uiszczenia w gotowiźnie, może być wpłacona w 10-ciu równych ratach miesięcznych.

Konsystorz prosi o spieszne nadesłanie pokwitowań z odbioru pensji skarbowej za miesiące kwiecień, maj i czerwiec 1935 r.

Wysyłka pensji za m-ce styczeń, luty i marzec jest na ukończeniu. Zwlekanie z przesłaniem kwitów powoduje zwłokę w asygnowaniu pieniędzy.

OPINJA NPW. KS. BISKUPA DR. J BURSCHEGO O WYDANYM NIEDAWNO ZBIORZE KAZAŃ: **„SURSUM CORDA."** „Gorąco polecam zbiór kazań na cały rok kościelny ks. senjora Wendego, który p. t „Sursum Corda", wyszedł niedawno temu".

Myśli głęboko religijne, trafiające do intelektu i sumienia czytelnika, styl żywy, jędrny i barwny, a język wyjątkowo piękny, i wreszcie cena bardzo przystępna-wszystko to samo przez się przemawia za książką ks. Wendego, za którą serdecznie jesteśmy Mu wdzięczni. Takich kazań w druku potrzeba nam było!

Pewny jestem, że dzieło to znajdzie się w ręku każdego z księży naszych. Pragnąłbym atoli, szanowni i kochani Koledzy, abyście i Wy ze Swojej strony polecali je parafjanom swoim, zwłaszcza polskim, ale czyta je będą z korzyścią dla siebie i Niemcy. Niechże Bóg dopomoże, aby i przez „**Sursum Corda**" budowane było Królestwo Jego w kraju naszym!

Ks. Jul. Bursche.

NOWA KONSTYTUCJA.

Walka o nową konstytucję zakończyła się dn. 23 marca b. r. W tym bowiem dniu Sejm Rzeczypospolitej przyjął poprawki Senatu do tekstu Konstytucji, opracowanego przez B.B.W.R. W przeciwieństwie do Konstytucji z r. 1921, nowa konstytucja nie była przedmiotem walki i dyskusji prasowej z punktu widzenia praw wyznaniowych. Wprawdzie w pierwotnym projekcie wysunięto zasadę, że prezydent ma być katolikiem i ma składać ślubowanie w katedrze, lecz w projekcie ostatecznym, zgłoszonym do laski marszałkowskiej, opuszczono to postanowienie, a nie chcąc wywoływać niepotrzebnych walk, pozostawiono w nowym projekcie artykuły konstytucji z r. 1921 o prawach własności obywateli (art. 99), o prawach mniejszości językowych, wyznaniowych narodowych (art. 109—110), o wolności sumienia i wyznania (art 111—112), o prawach związków religijnych i kościołów (art. 113—116), o prawach nauczania i o nauce (art. 117—118), o obowiązku nauczania religji w zakładach naukowych (art. 120).

Episkopat polski pismem z dnia 21 kwietnia 1931 r. przesłał premjerowi Sławkowi, marszałkom sejmu i senatu tudzież prezesom klubów parlamentarnych „Uwagi w przedmiocie zmiany konstytucji", wychodząc z założenia, że „uwzględnienie postulatów, zgodnych z wiekową tradycją Polski, zabezpieczy prawidłowe współżycie państwa i kościoła, zapewni katolikom naturalne ich prawa w dziedzinie życia religijnego i kulturalnego, a usuwając niebezpieczeństwo tarć i walk wewnętrznych, stworzy silne podstawy spokojnego, sprawiedliwego i zgodnego z głosem sumienia rozwoju życia kulturalnego w Polsce. Otóż w „Uwagach" spotykamy taką propozycję: „Religja rzymsko-katolicka wszystkich obrządków, będąca religją przeważającej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko"... i do tego uwagę: „Nie wspominamy o naczelnem stanowisku „wśród równouprawnionych wyznań", aby nie mieszać Religji katolickiej z innemi wyznaniami". Dalej czytamy taką propozycję: „Kościoły i wyznania mniejszości religijnych, zarejestrowane przez państwo, rządzą się własnemi ustawami, których zatwierdzenie podlega państwu. Nie zarejestrowanym dotychczas wyznaniom państwo nie odmówi zarejestrowania i zatwierdzenia ustaw o ile ich urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu i obyczajności publicznej. Stosunek państwa do tych kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawodawczej po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentacjami". Episkopat wysuwał także hasło szkoły wyznaniowej. Sejm nad „Uwagami" przeszedł do porządku dziennego i uchwalił Konstytucję, która zapewnia nie tylko wolność sumienia (art. 5), ale i wolność wyznania i równouprawnienie wyznań (art. 81, 2). Piękną zasadę o wzajemnem stosunku praw i obowiązków stanowi art. 7: 1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne, 2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.—Wysunięcie w rzędzie 10-ga przykazań obywatela polskiego powyższej zasady było konieczne ze względu na prawa, jakie konstytucja przyznaje mniejszościom narodowym i językowym.

Nowa konstytucja zaciera różnice między większością a mniejszością, zna bowiem tylko obywateli, jednakowemi obdarzonych prawami, zespolonych w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Ew-Pol.

KOMITET DO POKRYCIA DACHU KOŚCIELNEGO MIEDZIĄ otrzymał w dalszym ciągu następujące ofiary przez P.K.O.: Elżbieta Maksajdowska zł. 50, Zdzisław Freyer 10 zł., Inż. Artur Machlejd 25, Dr. L. Landstein 20, Adelina Franio 10, Ida Rosner 5, Z. Aleksandrowicz 1, Wanda baronowa Rohn 5, Dr. Marja Burdzińska 20, Juljusz Ernst 10, Jakub Glass 5, Inż. Edmund Braun 5, Henryk Bretschneider 5, Alfred Andersen 25, Aniela Minter 3, Emilja Paklewska 5, Inż. Kazimierz Centnerszwer 5, Adwokat Jan Freyer 10, L. Blumental Belmont 5, Henryk Tews 10, Marta Froelichowa 5, Stanisław Rundo 10. — Za pośrednictwem pana Karola Luniaka: p. Karol Luniak 100, M. Karstens 100, Rudolf Ziegler 20, Mieczysław Goethel 10, Wanda Orzechowska 10, Paweł Libhaber 10, Ryszard Luniak 25, Jan Imrot 5. Dotychczas zebrano 6.04 zł. 34 gr.

W wykazie ofiar, ogłoszonym w Nr. 16 „Głosu" z dnia 21 kwietnia zaszła omyłka, którą niniejszem prostujemy. W grupie ofiar na sumę 714 zł., zdeponowaną w Banku Ewangelickim, opuszczono ofiarę A. H. 5 zł., oraz wzmiankę, że ofiary te zostały złożone w redakcji „Zwiastuna Ewangelicznego". W dalszym ciągu zamiast „Stefan Sztridler 6 zł." powinno być: „Stefan Sztridler 5 zł., K. Lindsztedt 6 zł.".

USTAWA KOŚCIELNA. W dn. 15 Marca i 2 kwietnia b. r. odbyły się w Warszawie pod przewodnictwem ks. biskupa Dra J. Burschego narady Komisji 10 ciu, poświęcone projektowi ustawy o stosunku państwa do Kościoła ewangelicko augsburskiego. W związku z niektóremi artykułami tego projektu rozpatrywano zgłoszone dezyderaty. Komisja, wyłoniona przez Synod ks. ks. pastorów celem wypowiedzenia opinji w przedmiocie wymienionego projektu, spełniła swoje zadania. Narady z przedstawicielami Rządu w celu uzyskania zatwierdzenia ustawy wewnętrznej Kościoła odbywają się w szybszem tempie jak dotychczas. Ew Pol.

KATOWICE. Zapowiedź rozłamu w kościele unijnym na Śląsku. — Jak nas informują zapadły na nadzwyczajnem posiedzeniu krajowego synodu ewangelickiego kościoła unijnego na polskim Śląsku, bardzo ważne uchwały w sprawie dopuszczenia do kościoła unijnego członków kościoła augsburskiego. W sprawie tej synod uchwalił, dopuścić do odprawiania nabożeństw polskich w kościele unijnym na Śląsku pastorów z kościoła augsburskiego, w charakterze gości.

Ponadto synod postanowił formalnie nie znosić uchwały w sprawie nieprzyjmowania do kościoła unijnego członków kościoła augsburskiego, zalecił jednak, by sprawa przyjmowania członków kościoła augsburskiego do kościoła unijnego była traktowana w sposób najbardziej życzliwy („in weitherziger Weise").

Uchwały synodu spotkały się z ostrą krytyką organu młodoniemieckiego „Deutsche Nachrichten", który ubolewa, że prawa zasadnicze kościoła unijnego zostały poważnie naruszone. W związku z tem organ młodoniemiecki zapowiada, iż ruch młodoniemiecki będzie dążył do utworzenia ewangelickiego ruchu laickiego, którego zadaniem ma być przeciwstawienie się zakulisowej grze kierownictwa kościoła unijnego.

KATOWICE. Prezydent ewang. Kościoła Unijnego Ks. Dr. H. Voss, który przed paru laty owdowiał, obecnie wstępuje w nowe związki małżeńskie i wyjechał na swój ślub do Niemiec. Ks. Dr. Voss liczy około 65 lat.

SPŁATA ZALEGŁYCH PODATKÓW. Minister Skarbu wydał szereg przepisów wykonawczych do ustawy o ulgach w spłacie zaległych podatków i umarzaniu niektórych zaległości. Zarządzeniem Ministra Skarbu wycofane mają być od egzekutorów podatkowych nakazy egzekucyjne, obejmujące zaległości wobec których stosowane będą ulgi. Ministerjum Skarbu wyjaśniło, że umarzanie grzywien podatkowych dotyczy również grzywien wymierzonych z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectw przemysłowych, bądź też za świadectwami niewłaściwej kategorji. Ulgi dotyczą również kosztów upomnień egzekucyjnych doręczonych płatnikom przed dniem 1 kwietnia 1933 roku. Urzędy skarbowe mają dokładnie informować płatników o nowych zarządzeniach tak by umożliwić im korzystanie w całej pełni z przywilejów ostatniej ustawy o zaległościach.

WARSZAWA. Osobiste. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dn. 6.IV b. r. zatwierdził uchwałę Rady Wydziału Teologji Ewangelickiej U. W. z dn. 11.XII 1934 r., popartą przez Senat Akademicki, mocą której Ks. Dr. Karol Wolfram został habilitowany jako docent wiedzy nowotestamentowej na tymże Wydziale. Ew-Pol.

STANY ZJEDNOCZONE. W sprawie pogłębienia życia religijnego. W Stolicy Stanów Zjednoczonych utworzył się pod koniec lutego b. r. Komitet międzywyznaniowy z przedstawicieli kościołów ewangelickich, rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego i gminy żydowskiej. Komitet chce przyczynić się do pogłębienia myśli religijnej i pracować w kierunku podniesienia liczby uczestników nabożeństw w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt w piśmie do biskupa Freemana wyraził swą sympatję i osobiste zainteresowanie pracami Komitetu. Ew-Pol.

WYBORY W GDAŃSKU. W niedzielę, 7 b. m. obyły się na terenie wolnego miasta Gdańska wybory do Volkstagu czyli Sejmu. Uprawnionych do głosowania było 237.956, głosowało 236,733 (99,5 proc.), z czego otrzymali: narodowi socjaliści 139.043 gł. i 43 mandaty, socjaliści 38.015 gł. i 12 m., centrum kat. 31,525 gł. i 10 m., niem.-narodowi 9.691 gł. i 3 m., Polacy 8.310 gł. i 2 m., komuniści 7.990 gł. i 2 m.

Dla porównania trzeba przypomnieć, że w poprzednich wyborach przeprowadzonych w maju 1933 r. udział wyborców wynosił 92 proc., głosowało bowiem 214 tys. na 234 tys. uprawnionych. Narodowi socjaliści otrzymali 107.331 głosów i 38 mandatów, socjaliści 37.800 i 13 mandatów, centrowcy 31.800 i 10 mandatów, komuniści 14.500 i 5 mandatów, niemiecko-narodowi 13.500 i 4 mandaty, Palacy 6700 i 2 mandaty. Volkstag został rozwiązany dlatego, iż obecni hitlerowcy władcy Gdańska spodziewali się zdobyć przy wyborach 2/3 głosów, t. j. większość potrzebną do przeprowadzenia rewizji konstytucji, lecz im się to nie udało.

JAK UZYSKAĆ ABONAMENT RADJOWY NA WSI? Chcąc uzyskać ulgowy abonament radjowy na wsi (1 zł. zamiast 3 zł. miesięcznie), trzeba najpierw pójść do Urzędu gminnego, który wyda zaświadczenie na prawo korzystania z tej ulgi. Za takie zaświadczenie gmina może pobrać najwyżej 10 groszy. Z zaświadczeniem gminy idzie się do najbliższego Urzędu lub Agencji pocztowej. Tu składa się owo zaświadczenie, opłaca się 30 groszy kosztów rejestracyjnych i otrzymuje się upoważnienie do korzystania z radja. W tym samym Urzędzie pocztowym lub Agencji opłaca się abonament radjowy w wysokości 1 zł. miesięcznie. Należy przechowywać u siebie pokwitowanie na opłacony abonament jak również upoważnienie z poczty na korzystanie z radja! Abonament radjowy można także wpłacać na kwartał, pół roku, lub cały rok z góry, przez co uniknie się straty czasu i konieczności chodzenia co miesiąc na pocztę.

WYCIECZKA DO SZWECJI.

Główny Zarząd Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej Woj. Śląskiego organizuje wycieczkę do Szwecji. Wycieczka trwać będzie koło 2 tygodni, a koszta jej wynosić będą od 200 — 250 zł. Dokładny program, jakoteż termin wycieczki poda się później. Narazie podajemy, iż odbędzie się w pierwszych dniach lipca. Zgłoszenia przyjmuje się do 15 maja. Zgłaszający się wpłaca równocześnie 50 zł. Gł. Zarząd bowiem musi wpłacić zaraz linji okrętowej 1/4 należności za przejazd. W razie niedojścia wycieczki do skutku zaliczki zostaną zwrócone. Dalsze szczegóły o wycieczce podawane będą w niniejszym piśmie, w miarę uzgadniania ich z naszemi przyjaciółmi w Szwecji.

Zgłoszenia należy przesyłać na ręce ks. J. Nierostka, Cieszyn, Pl. Kościelny 7. Pieniądze zaś blankietem P.K.O. Nr. 3009,3. Przy zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, zatrudnienie, miejsce zamieszkania, datę urodzenia i Nr. dowodu osobistego, legitymację i fotografję.

PRZED NOWĄ KONFERENCJĄ. W Stresie w północnych Włoszech, nad granicą Szwajcarji, zjechali się w dniu 11 ub. m. premjerzy Anglji, Francji i Włoch, Mac Donald, Flandin i Mussolini, w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych Simona, Lavala i wicemin. Suvicha. Konferencja w Stresie miała głównie na celu ustalenie wspólnego frontu trzech mocarstw wobec naruszenia przez Niemcy postanowień Traktatu Wersalskiego.

KARTUZY. Niemcy głoszą lojalność wobec Polski. — Duże wrażenie na Kaszubach wywarła rezolucja uchwalona w Połęcznie, pow. kartuskim, która zwraca się z apelem do narodu niemieckiego w Niemczech i w Gdańsku. Rezolucję tę w brzmieniu oryginalnem w całości cytujemy;

„Zgromadzeni na dzisiejszem zebraniu w liczbie kilkuset osób, oświadczamy, że jako mniejszość w Polsce korzystamy w granicach prawa z pełnej swobody w życiu kulturalnem i politycznem — w duchu niemieckim. Nie doznajemy żadnych przykrości z powodu prowadzenia własnej polityki narodowościowej. Uznajemy ten stan rzeczy za godny uwagi i domagamy się bezwzględnego zadośćuczynienia tym wszystkim Polakom, którzy od narodu niemieckiego w Niemczech i w Gdańsku doznają prześladowań za prowadzenie w granicach prawa polityki narodowościowej polskiej.

Domagamy się również zagwarantowania przez naród niemiecki w Niemczech i w Gdańsku takich przywilejów w ich rozwoju, jakich my doznajemy i pragniemy nadal doznawać w Polsce wśród szlachetnego narodu polskiego. Prezydjum: Kurt Home z Pępowa, Hardke z Stakowejhuty, G. Wruck ze Szponu".

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— W czasie wtorkowej gwałtownej burzy w Erfurcie piorun uderzył w dzwonnicę kościoła św. Augustyna, uszkadzając ją poważnie Ciężkie balustrady przebiły dach kościoła. Kościół św. Augustyna, zbudowany w 14-em stuleciu, należał do klasztoru, do którego w swoim czasie wstąpił jako mnich Luter.

— Agencja prawosławna donosi, że ministerstwo W.R. i O.P. przyznało tytułem subwencji na remont cerkwi prawosławnej w Łużkach, pow. dziśnieńskiego, 1000 złotych oraz na wykończenie nowowzniesionej cerkwi w Smile tegoż powiatu 500 złotych.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej

Dnia 5 maja niedziela **Misericordias Domini.**

godz. 9 r. nabożeństwo w kapl. szpital. ks. Michelis.
„ 9.15 r. nabożeństwo szkolne ks. prof. Krenz.
„ 9.30 w kościele konfirmacja w jęz. niem (Jan 14, 1—6) ks. wik. Wittmeyer.
„ 11.30 r. w kośc. nab. gł. (Jan 14, 1—6) ks. Michelis.
„ 1.15 nab. w kościele dla dzieci ks. djak, Rüger.
„ 10.30 r. nab. na Nowym Bródnie ks. djak. Rüger.
„ 11.30 r. nab. we Włochach ks. prof. Kenz.
„ 5 pp., naboż popołudn. w kośc ks. w. Hławiczka.

W Ewang. Kościele Garnizonowym
(Puławska 4)

Dnia 5 maja, niedziela Misericordias Domini. godz. 10 r. nabożeństwo odprawi ks. senjor Gloeh.
Naboż. dla dzieci o godz. 11 m. 15 — ks. senjor Gloeh.

1.632.497 złotych złożono dotychczas na F. O. M.

Żądaj i kupuj znaczki 5, 10, 20, 50, i 100 groszowe.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 5. V. do 11. V. 35 r.

Niedziela dn 25. V. 1935 r. 12.05 Przegląd teatralny 12.15 Poranek muzyczny 14.00 Płyty 15.00 Pogadanka 15.15 Płyty 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych 15.35 Płyty 15.45 Odczyt 16.00 Koncert solistów 16.40 Nowela 17.00 Koncert 17.35 Dla dzieci 17.50 Odczyt 1800 Koncert 18.45 „Życie młodzieży" 19.08 Wiadomości sportowe lokalne 19.13 Płyty 19.45 Audycja 20.00 Audycja 20.15 Diennik wieczorny 20,30 Płyty 20 25 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" 21.00 Loża Szydercsw 21,30 Odczyt 21.45 Wiadomości sportowe 22.15 Koncert 23.05 Koncert muzyki tanecznej

Poniedziałek dn 6. V. 1935 r. 12.05 Koncert 1'.45 Pogadanka dla kobiet 12.55 Dziennik południowy 13.05 Koncert 13,55 Wiadomości o eksporcie polskim 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Koncert 16,05 Lekcja jezyka niemieckiego 16,45 Kwadrans artystów 17.00 Dla dzieci 17.15 Rezerwa ogólnopolska 18.00 Przegląd filmowy 18.10 Duety cyfrowe 18.25 Chwilka społeczna 18.30 Skrzynka ogólna 18.45 Płyty 19.15 Skrzynka rolnicza 19.25 Wiadomości sportowe lokalne 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie 19.35 Audycja żołnierska 20.00 Muzyka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" 21.00 Koncert 22,15 Koncert 23.05 Płyty.

Wtorek dn. 7.V. 1935 r. 12.05 Koncert 12.50 Chwilka dla kobiet 12,55 Dziennik południowy 13.05 „Słynne barytony" 13,45 „Z rynku pracy" 15.45 Koncert 16.30 Dla dzieci 16.45 Kwadrans słynnych artystów 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Koncert 17.50 Pogadanka 18.00 Koncert 18.15 Fragment teatralny 18.45 Płyty 19.15 „Skrzynkarolnicza" 19.25 Wiadomości sportowe lokalne 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie 19.35 Utwory na fertepian 19.50 Feljeton aktualny 20.00 Audycja muzyczna 20,45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" 21,00 Koncert 22,00 Serenada na skrzypce, wiolonczelę i fortepian 22,30 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami 22.45 Płyty 23.05 Muzyka.

Sroda dn. 8. V. 1935 r. 12,05 Koncert 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik południowy 13.05 Płyty 15.45 Orkiestra salonowa 16.30 Odczyt 16.45 Kwadrans artystów 17.00 Odczyt 17.15 Muzyka 17.50 Książke i wiedza 18.00 Zespół Harmonistów Warsz. 18.15 „Wesoły sketch" 18 30 Skrzynka techniczna 18 45 Płyty 19,15 Pogadanka 19.25 Wiadomości sportowe lokalne 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie 19.35 Piosenki 19.50 Feljeton aktualna 20.00 Wieczór Mickiewiczowski 20.45 Dziennik Wieczorny 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" 21.00 Koncert 21.30 Odczyt 21.40 Pieśni 22.15 Muzyka.

Czwartek dn. 9. V 1935 r. 12,05 Audycja dla dzieci 12,30 Koncert 13.00 Chwilka dla kobiet 13,05 Dziennik południowy 13.15 Koncert 13.50 Z rynku pracy 15.45 Płyty 16.30 Pogadanka 16.45 Koncert 17.00 Reportaż 17.15 Jubileusz Jaracza 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Pieśni 18.15 Odczyt 18.30 Skrzynka ogólna 18.45 Płyty 19.15 Odczyt 19.25 Wiadomości sportowe lokalne 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie 19.35 Recital fortepianowy 19.50 Feljeton aktualny 20.00 Pieśni i tańce 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" 21.00 Koncert 22.15 Koncert 23.05 23.30 Odczyt.

Piątek dn. 10.V. 1935 r. 12.05 Płyty 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik popołudniowy 13.05 Koncert 15.45 Koncert 16.30 Pogadanka 16.45 Pieśni rumuńskie 17.00 „Dyskutujmy" 17.15 Koncert 17.40 Audycja 18.10 Teatr Wyobraźni 18.30 Koncert 18,45 Płyty 19.15 Skrzynka rolnicza 19.25 Wiadomości sportowe lokalne 19 30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie 19.35 Zula Pogorzelska w swoim repertuarze 19.50 Feljeton aktualny 20.00 „Jak spędzić święta" 20.05 Pogadanka 20.15 Koncert 22.30 Audycja poetycka 22.45 Odczyt 23.05 Muzyka.

Sobota dn. 11. V. 1935 r. 12,05 Koncert 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik południowy 13.05 Płyty 13.50 Nasz handel morski 14.45 Płyty 15.00 Audycja regjonalna 15.30 Recytacje prozy 15.45 Koncert 16,30 Skrzynka techniczna 16.45 „Kwadrans artystów" 17.00 Transmisja 17.50 Odczyt 18.00 Dla dzieci 18.30 Odczyt 18.45 Płyty 19.15 Skrzynka rolnicza 19.25 Wiadomości sportowe lokalne 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie 19.35 Koncert 19.50 Feljeton aktualny 20,00 Koncert 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy i żyjemyw Polsce" 21.00 Koncert 22.15 Szkic literacki 22.30 Na wesołej lwowskiej fali 23.05 Koncert.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. senior Plebanja przy Ewang. Kościele Garnizonowym Puławska 4. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 8.90-15.

Redaktor: **Ks. senior FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego". Warszawa. Puławska 4, tel. 8. 90-15.